KURJER WARSZAWSKI

D. 11. Lutego. — Rok 1838. Niedziela. № 40. Jutro, ŚŚ. Eulalja i Gaudenty. Dziś, Niedziela Starozapustna.

Doniesionem było ilu ubogich w ciągu ostatnich 2 miesięcy w czasie dotkliwych mrozów zasilała Zupa rumforcka; wczoraj od Ł. B. na tenże posiłek złożono w Redakcji Kurjera zł. 30, a dla Starca bez ręki od małej L. B. z własnego zbioru zł. 4. — Pogrążeni w smutku Rodzice po stracie iedynego swego syna Augusta *Łempickiego*, w 8ym roku onegdaj zgasłego, zapraszaią krewnych, przyiaciół i znaiomych na exportacją zwłok z kaplicy XX. Reformatów, dziś o godzinie 3ej z południa, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą. — Jadąca piękna Panna od Ratusza do pałacu Mostowskich, zapłaciła Sankarzowi za ten krótki kurs, groszy 20, Sankarz Nr 102 rzucił tę zapłatę w śnieg; Panienka podjęła te gr. 20 i złożyła w Redakcji Kurjera Warsz: dla ubogich. — Wyszedł z litografji nowy Walc (*a la Hate*) kompozycji Józefiny *Wejnert;* sprzedaie się w składach muzycznych *Klukowskiego* i *Magnusowej*. — Nr 4ty *Magazynu powszech:* wyszedł z druku i zawiera: Miasto Kanton w Chinach z ryciną; Nowe dzieło: Wiadomość historyczna o czerwcu araracki i polskim (recenzja); Naczynia Etruskie czyli greckie z ryciną. — Przez wysoki Rząd sprowadzony, w celu zaprowadzenia w kraiu tutejszym najlepszych *organów*, odprawiłem podróż do znaczniejszych miast za granicą, z której wróciwszy, zawiadamiam osoby które się o mnie pod niebytność dowiadywały, i Prześwie: Publiczność mej usługi potrzebuiącą, iż zwiedziwszy najznaczniejsze miejsca i z nich rysunki zdjąwszy, z zadowoleniem w przerobieniu, reparacji lub nowym kształtnem zbudowaniem organów przysłużyć się mogę. Mieszkam pod Nr 74 na Kanonji. *Bredow* Orgarmistrz. — *Latarnie bezpieczeństwa.* Osobom które pragnęły nabyć takowych Latarń, w których tkanina dróciana zastępuie szkło, a lampka osadzona w obrączce ruchomej zawsze stoi prostopadle i gasnąć nie może, donosi Fabryka wyrobów metalowych i lakierowanych C. F. *Mintera*, przy rogu ulicy Sto Krzyzkiej i placu Dzieciątka Jezus Nr 1337, iż znaczny przysposobiła zapas i tak ie ulepszyła, iż taką samą ilością oleiu, większe daleko niż dawniej otrzymuie się światło. — W upłynionym tygodniu nic nowego na giełdzie naszej nie zaszło; kursa papierów publicznych ciągle dobrze stoią, i w skutku podwyższonych notowań, onegdajszą pocztą z Berlina nadeszłych, zapewne ieszcze wyżej póyjdą. Kurs wexli prawie bez odmiany. (W. H.) — Wczoraj wyszedł z druku Ner 4ty *Świata Dramatycznego;* zawiera: 2 wieczory w teatrze Medyolań:; Wielki Aktor powieść; Korrespondencja z Płocka; Gazeta teatralna. — Tygodnik Rol: Tech: szczególniej w tym roku odznaczaiący się ważnemi artykułami; w Nrze 7 zawiera tę bardzo ważną wiadomość: że w Kazaniu (w Rossji) w fabryce P. *Bachran* wyrabiaią z kartofli cukier krystaliczny, z własności podobny do cukru z buraków. Niepotrzeba pewnie wymieniać, iak wiele korzyści wynalazek ten rokuie dla ziemianów. — Na wczorajszym Balu w Resursie Kupieckiej znajdowało się osób 780. Zabawa ożywiona obecnością Dam pięknych i gustownością ich ubiorów. Między nowemi tańcami grano: walc „Tysiąc kwiatów“ *Lannera*, kontredanse Józefa *Nowakowskiego*, mazur *Kotulińskiego*. — Lubownicy prawdziwie zajmuiącej muzyki, ciągle licznie zbieraią się do wielkiego Teatru, na świetne przedstawienia *Roberta djabła;* wczoraj przywołany JP. *Markowski*. — Wkrótce w teatrze Rozmaitości daną będzie nowa komedjo-opera w 2 aktach *Łucja* czyli *Pamiątka*. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Ży-

ta zł. od 18 do 19 gr. 22 i pół. Pszenicy od 20 i pół do 24 gr. 10. Jęczmienia od 15 do 18 gr. 7 i pół. Owsa od 10 do 10 gr. 22 i pół. Siana furę iednok: od 18 do 30, parokonną od 34 do 42. Słomy od 10 do 24 — Ogłoszono, iż P. Sylwe: *Czermieński* Reient pow: Opoczyń:, po złożeniu kaucji, wznowił swe urzędowanie. — Sąd poli: popr: wydziału Pułtus: wezwał o uięcie Piotra *Biernatowskiego*, porozumianego o zbrodnią podpalenia — Dnia 7go b. m. przeniósł się do wieczności Jan Nepomucen *Ostaszewski* Kanonik Metro: Warsz:, Proboszcz Kampinoski. Żył lat 58. Zgon iego dotkliwie uczuli Obywatele którzy go znali z bliska, i mieli sposobność oceniać iego religijne i towarzyskie cnoty. Parafjanie utracili w nim czułego Ojca i przykładnego Pasterza, Duchowieństwo, światłego i gorliwego opowiadacza nauk religijnych, iego wymowa w Swiątyniach Pańskich wzruszała, rozczulała serca pobożnych i stawała się bodźcem do gorliwego pełnienia powinności chrześcjańskich. Zbyt wcześnie zgasło piękne tego szanownego Pasterza życie, zostawił po sobie niewygasłą pamięć i wzory swoich szlachetnych czynów do naśladowania, iako prawy człowiek i Kapłan wzorowy. Pokój iego duszy. *J. Łaszczyński.* — (Ar. na.) Zachwalone w pismach publi: *Sieczkarnie* wynalazku angielskiego z fabryki *Żareckiej* Piotra *Sztejnkelera*, nabywszy, uczyniłem doświadczenie, z którego użyteczne powziąwszy przekonanie, pospieszam o niem donieść Panom Gospodarzom, że Sieczkarnia w mowie będąca, z użyciem do niej 3ch ludzi, to iest: iednego do nakładania słomy, a 2ch z przemianą dla obracania koła, rżnie dziennie czyli przez 10 godzin 3760 funt: słomy targanej a 6400 f. słomy prostej, czyli licząc po 20 f. na wiązkę lub snopek, 163 wiązek słomy targanej lub 326 snopów słomy prostej; tym więc sposobem 2 takie sieczkarnie, mogą z pewnością zastąpić iedną siłą konia poruszaną, ztą ieszcze na korzyść gospodarza, że utrzymanie tych 2ch ręcznych iest mniej kosztowne, i sieczki nie potrzebuie iuż przenosić (co iest trudniejsze iak przenoszenie słomy), bowiem w każdem miejscu ustawione być mogą. *Zarządzca Guzowa.* — Gazeta *Lwowska* donosi, że 23 z. m. także w *Tarnopolu* i w innych wielu miejscach było dość silne trzęsienie ziemi, słyszano oraz huk podziemny! (Dało się uczuć w *Dubnie.*) — List z Wołynia donoszą, że JW. Alexan: Hrabia *Chodkiewicz* b. Jenerał W. P. i Senator, Członek wielu towarzystw uczonych, zszedł z tego świata w dobrach własnych *Młynowie.*

Niemcy. — 2go b. m. obchodzono uroczyście w *Wejmarze* urodziny tamecznego wielkiego Xięcia. — Saski Porucznik artylerji *Bernard*, który należał do wyprawy konstantyńskiej, wrócił do *Drezna.* — W okolicach *Kolonji* niedawno gdy zamknięto Kościół ewaniel: z powodu starej grożącej zawaleniem się iego budowy, tameczni parafjanie prosili aby im pozwolono w bliskim kościele katolic: odbywać Nabożeństwo, póki nowy dla nich kościół nie będzie ukończony; gmina katolicka chętnie przychyliła się do tej prośby, z warunkiem otrzymania na to zezwolenia od swej zwierzchności duchownej. — Słychać, że rząd *Hanowerski* ma przesłać sejmowi związku niemiec: przełożenie względem ograniczenia piśmiennej mowy.

Turcja. — W *Stambule* także teraźniejsza zima tak dokuczała, że przez kilka dni nie było nikogo widać na ulicach, rzemieślnicy przestali pracować etc.; tym bardziej nadzwyczajne mrozy były przykremi, że w tej stolicy w domach nie ma pieców. — W *Jassach* 23go z. m. także było trzęsienie ziemi; przed którem na kilka godzin psy wyły przeraźliwie, a ptaki w klatkach okazywały nadzwyczajną niespokojność. Właśnie w teatrze przedstawiono traiedją gdy uczuto trzęsienie ziemi, i Aktorowie ustali w scenie zajmuiącej.

Francja. — Mówią od niejakiego czasu, że Królewicz Xżę *Nemur* zaślubi Xiężniczkę A-

lexandrynę *Sasko-Altenburską*, maiącą lat 20. — Jedno z pism zapewnia, że Jenerał *Sebastjani* otrzymał już mianowanie na Marszałka, i że będzie także mianowany Gubernatorem inwalidów. — Jenerał *Brossard* ciągle iest więziony w *Perpinjan*, gdzie mu nie wolno z nikim się widywać. Tymczasem pracuie nad pisemkiem o stanie zarządu w Algierskiem. — Gabinet stanowczo odmówił pieniężnego wsparcia Hiszpanji. — Wszystkie pisma doniosły, że Xżę *Musyujano* Syn Ludwika *Bonapartego*, został przedstawiony Królowi *Filipowi*, co nastąpiło 29 z. m.

Hiszpanja. — Główna kwatera *Don Karola* 24 z. m. znajdowała się ieszcze w *Lodjo.* — Korpus dowodzony przez *Meryna* i *Zawalę* zaiął okolice *Los Arkos.* — *Ulibarri* został pozbawiony dowództwa z powodu że pozwolił Jenerałowi *Garcja* wtargnąć aż wgłąb *Estramadury*. Korpus tego śmiałego Karlistowskiego Jenerała łącznie z innemi mniejszemi oddziałami ma tylko składać się z 3,000 żołnierzy. Dla *Don Karola* wznoszą się 4 zamki w *Durango*, *Elorjo*, *Estelli* i *Loioli*. — Jzabellíści rozgłaszaią że ciągle ścigaią Jenerała *Garcja*, ale tylko z *daleka*.

Rozmaitości. — Anglik podał do wielu gazet zapytanie iak trzeba witać pod czas zaćmienia słońca; bo wówczas nie można powiedzieć ani „Dzień dobry, ani dobry wieczór.“ — „Szczególna rzecz, od 15tu lat stawiam na loterją, a ieszcze nigdy nie wygrałem ani grosza!“ Ale to ieszcze szczególniej, ia od 15stu lat *nie stawiam*, a za każdym razem wygrywam *stawkę!* — Naiwna panienka, słysząc że sanki tak często się wywracaią, zapytała czyby nie było bezpieczniej gdyby ie umieszczono na 4ch kołach? — Klimat paryzki zdaie się być zgubnym dla orangutanów. Niedawno doniesiono o zgonie małpy *Żak*, teraz i samica *Żakelin* niebezpiecznie zachorowała. — Pewny Jegomość, któremu gadatliwi sąsiedzi w teatrze ciągłą rozmową słuchanie muzyki *Roberta djabła* przerywali, chcąc sobie poradzić, dobył z kieszeni ogromną kulę waty i tą swe uszy zatkał! — Mieszkańcy okolic *Konstantyny* (w Afryce) gdy spotkawszy się witaią, pytaią się troskliwie nie tylko o zdrowie osoby z którą się witaią, lecz ojca, matki, braci, dzieci, służących, koni, bydła, kurcząt, kanarków etc. — Pierwsze przedstawienie opery włoskiej w teatrze *Wantadur* w Paryżu, miało mnóstwo słuchaczy. — Sławny Kompozytor *Sztraus* 31 z. m. ledwo niezginął sposobem opłakanym. Dyrygował orkiestrą na balu u Posła austrjac: w Paryżu, a wracaiąc wskoczył do pierwszego lepszego kabryoletu na ulicy, nie zważywszy, iż stangret łyknął nieco nad miarę. Ponieważ powietrze było chłodne i mgliste, otulił się wpłaszczu i tak oddał się opiece woźnicy, który nagle skoczył z powozu; P. *Sztraus* prawie mimowolnie poszedł (czyli skoczył), za tym przykładem, padł na ziemię i ujrzał tuż przed sobą... *Sekwanę*. Woźnica już po kolana brnął w wodzie. *Sztraus* wskutku wstrzęśnienia utracił przytomność, a za ocknieniem się leżał ieszcze na brzegu rzeki. Napróżne były iego wołania o pomoc, a nie widząc ani stangreta ani koni, ani powozu, musiał pieszo wracać do domu. Nie wiadomo ieszcze czy stangret stał się ofiarą swoiej niedbałości, czy też uciekł z obawy przed karą; drugie zdaie się pewniejszem. P. *Sztraus* musi zostawać w łóżku. — Zbrodniarze osadzeni w więzieniu wiedeńskiem ułożyli plan do wyłamania się, ale siła zbrojna im przeszkodziła. — Przypadek okropny zdarzył się w *Paryżu*. *Ploaton* czeladnik szewcki był nałogowym piiakiem; ożenił się, a iego młoda małżonka miała nad nim tyle władzy, że go odwiodła od tej namiętności. Na nieszczęście umarła, zostawiwszy mu dziecko ledwo rok maiące. Powoli wracał u *Ploatona* nałóg piiaństwa, tak iż przez całe dnie bawił za domem, nie troskliwy o swoie dziecko, któremu tymczasem zbywało na pokarmie i ciepłej izbie. Przed kilką dniami wraca do do-

mu piiany iak zwykle, i znajduie swoie dziecko zdrętwiałe od zimna i głodu. Odurzony wódką, nie mogł z początku ani poznać ani czuć okropności tego wypadku. Dopiero za przebudzeniem się nazaiutrz i za ujrzeniem przed sobą małego trupa, wpadł w rozpacz bliską szaleństwa. Ściskał dziecko w objęciach i napróżno starał się ie rozgrzać. Jego ięki zwołały sąsiadów. Sam oddał się w ręce sędziów i w istocie odprowadzono go do więzienia. Lecz żadna kara nie wyrównywa katuszom iakich doznaie przez zgryzoty sumienia. Oby ten straszny przykład służył za przestrogę niesumiennym piiakom! — 26 z. m. widziano w *Soloturnie* w Szwajcarji 2 poboczne słońca obok istotnego. — Donieśliśmy niedawno anegdotę o kłosie dyamentowym, która, iak się było spodziewać, wznieciła powszechną uwagę w *Paryżu*. Dobry przykład rychło bywa naśladowany; iakoż wiele młodych Dam gorliwe w tem naśladownictwie odkryły, że w swoich klejnotach maią dosyć niepożytecznych przedmiotów, które mogą rozdarować. Co więcej, zamawiaią umyślnie u iubilerów podobne kosztowności (bardzo naturalnie tak *tanio* ile można), a Damy wracaiące z balów oglądaią się na żebraków, aby ich obdarzyć. Podobną anegdotę opowiadaią ieszcze w towarzystwach modnego tonu: Właśnie świat piękny (Damy), przechadzał się w futrach w *Tulerji*, gdy Dama wysiadaiąc z powozu ujrzała biedną kobietę drżącą z zimna i skurczoną obok swoich również przemarzłych dzieci. Litościwa osoba tak się wzruszyła tym widokiem, że zdjęła swoie kosztowne futro i dała ie kobiecie mówiąc: „Weź, weź, na twój widok dreszcz mnie przejmuie.“ Dobroczynna Dama rychło odjechała w swoim powozie.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Sołtyk Stani: Hrat z Krakowa; Dłuski Tom: Dz: z Borzechowa; Puchała Alex: Dzie: z Troszyn; Kiedrzyński Józ: Dzie: z Meżenina; Wodzyński Kar: Dzie: z Suchy; Ziemecki Ant: Dzie: z Trzylatkowa.

D O N I E S I E N I A.

KRACIŃSKI Perukarz i Fryzjer Damski zamieszkały przy ulicy Miodowej Nr 486, ma zaszczyt zawiadomić Szanowne Osoby, że w domu pod tymże Numerem, otworzył nowo założony Magazyn na wzór Perukarzy paryzkich, wszelkich Wyrobów z włosów, różnych Pachnideł, Pomad zagranicznych i kraiowych, tudzież i innych artykułów służących do toalety mezkiej i damskiej. Staraniem iego było urządzić także na sposób zagraniczny 2 Salony do strzyżenia włosów; to iest: obszerny salon o kilku toaletach dla dogodności Mężczyzn, a 2gi dla Dam z wszelkiemi wygodami. Salony przez cały ciąg karnawału otwartemi będą codziennie do godz: 10ej wieczornej. Pochlebia, że Szanowne Osoby iak były dla niego względnemi, nie zechcą i nadal względów odmówić.



Z założonej w roku 1835 w tutejszej Wsi Owczarni Merynosów przez zakup 80 Macior i 3 Tryków ze słynącej w całym świecie Trzody Elektoralnej Pana C. A. *Gadegast* w Talu Oszackim, iuż w roku zeszłym wyprzedano znaczną liczbę Tryków w Królestwa Polskie, Szwedzkie, Xięstwa Brunświckie i Wejmarskie, a co większa nawet w Królestwo Saskie. Kommissarz Ekonomiczny *Schmidt* w Mieście Oschatz któremu zarząd tej Owczarni powierzony został uznał, iż w tym roku nastąpić może sprzedaż 8miu dwuletnich i 25ciu rocznych Tryków odznaczaiących się krótkim i tęgim wzrostem a szczególniej gęstością i cienkością wełny. Maiący chęć nabycia takowych, raczą się listownie zgłosić albo do podpisanego, albo do Kommissarza Ekonomicznego Schmidt w Mieście Oschatz zamieszkałego.—Lehndorf pod Mühlberg dnia 27go Stycznia 1838 r. *Lüdersdorf* Administrator.

Dziś rano zimna sto: 0. Wczoraj w połu: ciepła 4.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Adwokat*. Oraz *Dwie przeciw iednemu*. *Estella*.

Ludzie różnych pokoleń pod Nr 365 obok Zamku, dziś Ostatni raz.

BAL OBYWATELSKI dziś, przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 429, wprost ulicy Bednarskiej. Bilet wnijścia zł: 2 gr: 5. E. *Kabatnik*.

Dziś w wieczór Familia *Protzin* da się słyszeć z swą grą i śpiewem w Lokalu M. Jamroszyńskiego w domu narożnym przy ulicy Senatorskiej.

Dziś familja *Hauzer* i *Mittreiter* Śpiewacy Alpejscy, dadzą się słyszeć po raz pierwszy w Oranżerji w Powązkach. Donoszę oraz iż sanna za miastem ieszcze iest doskonałą. *Schultz*.

Familja *Bertoldów* uprzyiemni dzisiejszy wieczór swą muzyką i śpiewem w Kawiarni obok Ratusza.